

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej, Krzysztofa Parchimowicza  
w sprawie **P. S.**

skazanego z art. 278 § 1 kk, art. 286 § 1 w zw. z art. 91 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 grudnia 2013 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 21 lutego 2013 r.

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego

z dnia 20 lipca 2012 r.,

**1) oddała obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**

**2) stwierdza, że opłaty kasacyjne ponosi skazany, a  
wydatkami obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z 20 lipca 2012 r., skazał P. S. na trzy kary jednostkowe pozbawienia wolności: 2 lat za kradzież w dniu 9 stycznia 2006 r. samochodu osobowego marki Mitsubishi Pajero i znajdujących się w nim przedmiotów ogólnej wartości 195.000 zł na szkodę A. N. (art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.), 3 lat za kradzież przy użyciu przemocy w dniu 23 marca 2006 r.

samochodu osobowego marki Audi A-6 i znajdujących się w nim przedmiotów ogólnej wartości 260.000 zł na szkodę A. K. (art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) i 3 lat za ciąg dwóch przestępstw polegających na żądaniu w styczniu i kwietniu 2006 r. korzyści majątkowych w zamian za zwrot bezprawnie zabranych dwóch wymienionych wyżej pojazdów mechanicznych (art. 286 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.) – oraz orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. apelacji obrońcy, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn z 23 marca 2006 r. uznał za kradzież z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (nie podając w opisie czynu wartości zabranego mienia), wymierzył mu za ten czyn karę 2 lat pozbawienia wolności i orzekł wobec niego nową karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, oraz utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok w pozostałej części.

Kasacje od tego prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wnieśli dwaj obrońcy, przy czym każdy z nich sformułował trzy zarzuty. Pierwszy z nich, adw. M. K., wskazał na uchybienie z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. (sąd niższy orzekł w sprawie należącej do sądu wyższego) oraz zarzucił rażącą obrazę art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (Sąd *ad quem* bezzasadnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii fonoskopijnej) i art. 457 § 3 k.p.k. (wadliwie rozpoznano apelacyjny zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k.). Drugi obrońca, adw. R. C., podniósł natomiast zarzuty rażącego naruszenia prawa do obrony (art. 6, 156 § 1 i 445 § 1 k.p.k.), zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Prokurator Okręgowy w odpowiedziach na kasacje zażądał ich oddalenia jako bezzasadnych.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie kasacji adw. R. C. jako oczywiście bezzasadnej, natomiast kasację adw. M. K. ocenił jako zasługującą na uwzględnienie w części wskazującej na wystąpienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. W konsekwencji zażądał uchylecia zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym skazania za czyn z dnia 23 marca 2006 r. i kary łącznej oraz umorzenia postępowania z uwagi na śmierć skazanego, która miała miejsce w dniu 14 października 2013 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym. Skoro art. 535 § 3 zd. 1 k.p.k. pozwala w razie uznania kasacji za oczywiście bezzasadną odstąpić w całości od sporządzenia pisemnego uzasadnienia, to *a maiori ad minus* dopuszczalne jest to tym bardziej w stosunku tylko do niektórych zarzutów.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, celowe stało się odniesienie się jedynie – i to w formie uproszczonej – do dwóch też obrońców: zaistnienia bezwzględnego powodu odwoławczego i naruszenia prawa do obrony.

Co do pierwszej kwestii, trzeba stwierdzić, że skoro o właściwości rzeczowej decyduje opis czynu i jego znamiona, a nie prawidłowa bądź nieprawidłowa kwalifikacja prawna przyjęta w akcie oskarżenia lub wyroku, i żadnego wpływu nie ma tu zakaz *reformationis in peius* z art. 443 k.p.k. (zob. wyrok SN z 17 kwietnia 2013 r., IV KK 351/12, OSNKW z. 8, poz. 69), to wadliwie zredagowany przez Sąd odwoławczy, w ramach dokonanej korektury, opis kradzieży zwykłej samochodu osobowego, nie zawierający wartości tego mienia, która – co wynikało z materiału dowodowego – była znaczna w rozumieniu art. 115 § 5 k.k., i przyjęta kwalifikacja prawna (bez art. 294 k.k.), nie dawały jeszcze podstaw do uznania, że w związku z treścią art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. wystąpiło uchybienie z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Niewątpliwie Sąd Okręgowy w W. ewidentnie naruszył art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., ale był to względny powód odwoławczy, który z racji ograniczenia wyrażonego w art. 523 § 3 k.p.k. nie mógł stać się podstawą kasacji strony oskarżycielskiej na niekorzyść oskarżonego; na jego podstawie mógł wywieść w omawianym układzie procesowym kasację na niekorzyść oskarżonego tylko szczególny podmiot (art. 523 § 4 pkt 2 k.p.k.).

Za cały komentarz natomiast do zarzutu naruszenia prawa do obrony wystarczająca wydaje się być konstatacja, że **nieudostępnienie obrońcy akt sprawy (art. 156 § 1 k.p.k.) przez pełny okres 14 dni, który wyznaczony jest do sporządzenia i wniesienia apelacji (art. 445 § 1 k.p.k.), tylko wtedy wolno uznać za rażącą i mogącą mieć istotny wpływ na treść wyroku obrazę prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), gdy obrońca nie był obiektywnie w tym okrojonym czasie w stanie zapoznać się z aktami, poczynić niezbędne odpisy czy kserokopie oraz opracować odpowiadający wymogom ustawowym środek odwoławczy i wnieść go w zawitym terminie do właściwego sądu.** Przy ocenie takiej podstawy

kasacyjnej nie powinny ponadto ujść uwagi: możliwość skorzystania przez obrońcę z prawa uzupełnienia argumentacji dotyczącej poszczególnych zarzutów apelacyjnych czy zażądania od sądu odwoławczego uzupełnienia przewodu sądowego (art. 452 § 2 k.p.k.), jak też złożenia stosownych depozycji ustnie lub na piśmie (art. 453 § 2 k.p.k.).

Motywuując orzeczenie o kosztach, zauważyć trzeba, że skoro zgon oskarżonego po wniesieniu kasacji nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu skargi na jego korzyść (art. 529 k.p.k.), to w takim wypadku koszty sądowe za postępowanie kasacyjne muszą być kształtowane odmiennie niż koszty procesu w razie śmierci oskarżonego w toku postępowania odwoławczego, która skutkuje umorzeniem postępowania (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.). W tym ostatnim wypadku koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.). Dlatego, jeśli kasacja wniesiona przez obrońcę nie zostanie uwzględniona, należy stwierdzić, że opłatę kasacyjną – o ile została wcześniej uiszczona – ponosi na zasadach ogólnych oskarżony (art. 636 § 1 k.p.k.), oraz obciążyć wydatkami Skarb Państwa.